

# Jedność NARODOWA

## Biśmo cob zienne wojew + białostockiego

nr. 125 (216)

Białystok, dnia 1 sierpnia 1946

Rok III

# W drugą rocznicę Powstania Warszawskiego

Splot wydarzeń każe obchodzić nam drugą rocznicę Powstania Warszawskiego w momentach, kiedy w Pałacu Luxemburskim w Paryżu waży się losy wielu narodów, a między innymi i narodu niemieckiego, tego narodu, który na skutek wiary w zbrodniczą ideę hitlerowskiego mejonial-socjalizmu stał się w pojęciu odpowiedzialności zbiorowej sprawcą męczeńskich dni Warszawy i współwinnym rozlewu krwi setek tysięcy jej mieszkańców. Ten sam splot wydarzeń każe obchodzić nam drugą rocznicę Powstania Warszawskiego w chwili, gdy proces głównych niemieckich przestępców wojennych w Norymberdze dobiega końca, rzucając ponure światło na sprawę powstania od strony jego genezy, pobudek, jakimi kierowali organizatorzy, podkładając pod dynamit nastrojów społeczeństwa warszawskiego oraz od strony bestialskich metod, jakimi chwytały się Niemcy, celem złumienia owego desperackiego obrachu maltretowanej 5-letniej okupacją niemiecką Warszawy.

Zbrodnie niemieckich zbirów muszą tedy nabrać tym większej wymowy w okresie, gdy na warszawskiej pracie „Wielkiej Czwórki“ w Paryżu znajduje się projekt traktatu pokojowego z Niemcami, mający być następnie przedłożony do zatwierdzenia zgromadzeniu 21 narodów, biorących udział w konferencji pokojowej. Stać one muszą ostrzeżeniem dla tych wszystkich mężów stanu, którzy wierzą w zbyt szybkie odhitlerowanie się Niemiec.

Rzecz oczywista, że ów splot wydarzeń nie pozostaje również bez znaczenia dla kierunku, w jakim pójdą nasze rozważania na temat Powstania Warszawskiego. Drugą rocznicę jego wybuchu. Nie możemy w szczupłym artykule dać choćby krótkiego historycznego opisu zbrojnego wyzwolenia stolicy przeciwko germaniskiemu najeźdźcy, jak również nie możemy poświęcić wiele miejsca na podkreślenie bohaterstwa postawy mieszkańców stolicy w heroicznym zmaganiu z hitlerowskimi barbarzyńcami. Rzeczy te powszechnie są znane. Każdy wie, że w tym poświęceniu walczył Warszawa i ten z organizacji podziemnej; i ten przypadkowo rzucony w wir boju i młody wyrodek, idący z butelką benzyny na przeciw tankom. Dokładnie wrywcie nam w pamięć liczba poległych; i tych co zginęli na polu walki i tych których żywcem porwały walące się mury i tych,

którzy zostali, w bestialski sposób pomordowani przez wandalii XX-go stulecia. Jak żywy stoi nam w pamięci obraz płonącej Warszawy, skąpanej w męczeńskiej krwi najlepszych swych synów.

Lecz owo morze wytoczonej krwi, owo bezprzykładne w swym heroizmie poświęcenie ludu warszawskiego — robotnika, rzemieślnika, pracownika umysłowego — szarej masy, kochającej ponad wszystko swe miasto nasuwa, jakże bardzo smutny i bolesny refleks.

Grupa londyńskich korsarzy politycznych zorganizowała powstanie i pchnęła lud do nierównej walki w imię urzeczywistnienia swych ciasnych ambicji klasowych. Bór-Komorowski w Warszawie działający w ścisłym porozumieniu z londyńskim rządem emigracyjnym wywołał ową szaleńczą burzę w nadziei, iż choć po trupach swych rodaków, lecz utworze drogę do władzy zniemawidzonej przez naród klice sanacyjnych dygnitarzy.

W ostatniej zaś fazie powstania, widząc nieuniknioną klęskę, Bór nawiązuje kontakt z dowództwem niemieckim, ratując siebie, a jednocześnie wydając w ręce wrogów szarych żołnierzy, nieświadomych zakulisowej gry politycznej zdrajców narodu polskiego.

Jaskrawe światło na tę okoliczność rzucają zeznania zbrodniarzy hitlerowskich, sądzonych w procesie norymberskim: generała Ericka von dem Bacha Zaleskiego, głównodowodzącego si-

łami nieprzyjacielskimi w akcji likwidacyjnej powstania oraz generała Ernesta Rode.

Z zeznań pierwszego wynika, że kontakt został nawiązany przez hr. Tarnowską. Już w sierpniu przeprowadził von dem Bach z Borem pierwszą rozmowę. Osobisty, stały kontakt nawiązali oni na cztery tygodnie przed kapitulacją. Na pytanie prokuratora Sawickiego, o czym oskarżony mówił z Borem-Komorowskim odpowiada von dem Bach: „Przewadziliśmy rozmowę czysto towarzyską. Oprócz tego rozmawialiśmy o potrzebach jego i grupy oficerów, związanych z miejscem ich zamieszkania, jedzeniem i udogodnieniami“.

Generał Ernest Rode zeznawał: „Uważam, że Bór-Komorowski był większym wrogiem Rosjan, aniżeli Niemców i dlatego wolał zostać jeńcem niemieckim. Było dla niego rzeczą stosunkowo łatwą przejść przez Wisłę na stronę rosyjską“.

Jeśli Pan pozwoli, panie prokuratorze, chciałbym Panu przypomnieć, że przed wybuchem wojny w 1939 r. niektórzy polscy generałowie m. in. komendant Polskiej Policji gen. Kordian Zamorski i inni z grupy Piłsudskiego, byli najlepszymi przyjaciółmi niemieckich narodowych socjalistów. Po prostu wierzę, że Bór-Komorowski należał przed wojną do tej grupy zwolenników Niemiec“.

Oto kulisy Powstania Warszawskiego.

Jakże odmienne było stanowisko szarych uczestników, prawdziwych bojowników powstania. Żołnierzy AK — studentka medycyny — wzięta do niewoli, staje przed niemieckim dowódcą.

„Dziewczyna oświadczyła mi — zeznaje gen. von dem Bach — że przejdzie przez linię, jako parlamentarzysta, ale tylko pod pewnymi warunkami, a mianowicie, jeśli zostanie poinformowana o treści listu do powstańców. Poinformowałem ją o treści listu, lecz od mówiła z miejsca przekazania go, gdyż — jak oświadczyła — koliduje z jej honorem przekazanie rożdakom listu, który zawiera wzwanie do kapitulacji“.

W rezultacie zbrodniczej polityki Bora i londyńskich kół emigracyjnych wykrwawiona do ostatka Warszawa skapitulowała, a jednocześnie zawałił się pomost po którym t. zw. „rząd emigracyjny“ usiłował przedostać się do kraju. Wszyscy, którzy weń wierzyli już dawno go się wyparli, a kikuty domów okaleczonej stolicy bronią mu na zawsze do niej wstępu.

Powstanie Warszawy w sierpniu 44 roku było w wojskowo-politycznej ocenie zuchwałą zbrodnią grupy ludzi, usiłującej przy pomocy międzynarodowych konszachtów gabinetowych zdobyć władzę w nowopowstałej Polsce. Dzisiejszy obraz zniszczonej Warszawy, setki tysięcy unicestwionych istnień ludzkich jest w przeważnej mierze wynikiem powstania, nierozsądnej awantury sierpniowej na rozkaz londyńskich kół emigracyjnych wybuchłej.

Wolności Warszawie nie dały trzeźwe kalkulacje gabinetowe londyńskich bankrutów politycznych, obliczone na skumulowanie władzy politycznej w swym wyłącznie ręk. Wolność Warszawy przywrócił szary, demokratyczny żołnierz z takim samym demokratycznym z ludu wychodzącym dowódcą, idącym w bój po zwycięstwo wielkich prawd demokratycznych świata.

Dziś w drugą rocznicę Powstania Warszawskiego, rozpamiętując owe tragiczne dni, winniśmy się, poza uczciwym wzruszeniem, zdobyć na silne postanowienie woli w kierunku wzmożenia, uwielokrotnienia naszych wysiłków wokół odbudowy do szczętnie zniszczonej Warszawy. Niech czas gojenia zadanych jej przez nowożytnego niemieckiego wandalę ran okaże się jak najkrótszy. Niech jaknajszybciej załśni w aureoli wiekopomnej sławy, odbudowana stolica Polski — symbol miłości Ojczyzny i bohaterstwa narodowego.

## Tajne posiedzenie komisji regulaminowej Konferencji Pokojowej

**Paryż.** Otwarta wczoraj oficjalnie przez premiera Francji, Bidault, paryska konferencja pokojowa, przeżywała dziś rano swój pierwszy ważny moment. O godz. 10-ej rano zebrała się komisja regulaminowa, aby zastanowić się nad zaproponowanymi przez Wielką Czwórkę metodami pracy. Posiedzenie komisji było tajne.

Decyzja zwołania komisji na wtorek rano, t. j. na 6 godzin przed drugim plenarnym posiedzeniem konferencji, powzięta była po wezwaniu rzuconym przez przewodniczącego delegacji australijskiej, dr Evatta, który protestował przeciw wnioskowi, aby zebrania komisji odbywały się równoległe z posiedzeniami plenarnymi konferencji.

Komisja regulaminowa — mówił dr Evatt — nie jest zwykłą komisją; ma ona ustalić, jaką drogą pójdą prace plenum konferencji i jaką większością mają zapadać uchwały

komisji. Decyzje komisji regulaminowej będą tworzyły podstawę działania całej konferencji.

Zdaniem Evatta, małe państwa, nie należące do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, winny mieć takie same prawo w ustalaniu traktatów pokojowych, jak wielkie mocarstwa.

Amerykański minister Byrnes poparł propozycje Evatta, a przewodniczący Bidault oświadczył, że nie sprzeciwia się propozycji.

Dzisiejsze plenarne posiedzenie konferencji rozpocznie się o godz. 16-tej.

## Stan zdrowia Bevina poprawia się

**Londyn.** Stan zdrowia Bevina poprawia się, jak zawiadamia Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nie podając jednak kiedy będzie on mógł podjąć na nowo swe funkcje.



# Protesty i odpowiedzi na opublikowanie traktatów CO PISZA INNI

**Londyn.** Publikacja traktatów pokojowych wywołała w krajach zainteresowanych fale protestów, strajków i demonstracji.

W Gorycji (Kraina Julijska) 6 tysięcy Słoweńców za zezwoleniem wojskowych władz sprzymierzonych przeszło ulicami, protestując przeciwko decyzji 4 ministrów spraw zagranicznych, włączenia Gorycji do Włoch.

W Rzymie, włoska izba pracownicza zarządziła jednogodzinny strajk wiejski na znak protestu przeciwko decyzji oddania spornych obszarów Jugosławii.

## Konferencja Wawella z Pandit Nehru

**New Delhi.** Wice król Indii Wawell i Jawaharlal Nehru spotkali się dziś rano dla zbadania sytuacji, która wytworzyła się na skutek stanowiska Ligi Muzułmańskiej, odrzucającej angielski projekt konstytucji dla Indii.

Wice król i przewodniczący kongresu przedyskutują też bardzo ważną kwestię strajku urzędników pocztowych.

## W r. 1949 Niemcy będą gospodarczo samodzielne Narady anglo-amerykańskie nad planem unifikacji stref

**Waszyngton.** Brytyjski i amerykański dowódca stref okupowanych w Niemczech, generałowie Clay i Robinson — rozpoczynają dziś narady, mające na celu unifikację obu stref.

Generał Hildring sekretarz stanu dla ziem okupowanych — oświadczył dziś prasie, że zjednoczenie dwu stref jest koniecznością ekonomiczną i jeśli inne państwa przyłączyły się do tej decyzji, to Niemcy stałyby się już samodzielne w 1949 roku.

Koleje i środki transportowe będą też połączone w jednej administracji i ta unifikacja przyczyni się do podniesienia ekonomicznego Niemiec.

## Kardell czy Spaak kandydatami komisji regulaminowej

**Paryż.** W czasie zebrania komisji regulaminowej wysunięte zostały dwie kandydatury na przewodniczącego komisji. Jedną to kandydatura delegata jugosłowiańskiego Kardella a druga Spaaka — delegata belgijskiego.

## Akcja Włochów w Paryżu

**Paryż.** Bawiący w Paryżu w nieoficjalnym charakterze, wicepremier włoski Nenni konferował wczoraj z przywódcami socjalistów francuskich: Feliksem Gouin i Leonem Blumem, następnie spotkał się z delegatami polskimi i czechosłowackimi.

Nenni, będący przywódcą socjalistów włoskich, jest wyrazicielem włoskiego punktu widzenia na projektowany traktat pokojowy z Włochami.

## Pracownicy mln. Sprawiedliwości uprzątają gruzy

**Warszawa.** W wyniku uchwały Zarządu Okr. Zw. Zaw. Pracowników Państwowych — Koła Pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości wezwano swych członków do wzięcia udziału w uprzątnięciu gruzów stolicy i poświęcenia na ten cel 12-godzinnego dnia pracy.

W Paryżu przedstawiciel nieoficjalnej delegacji węgierskiej oświadczył, że delegacja przyjechała chyba do Paryża po to, by wziąć udział w swoim własnym pogrzebie.

Z Sofii nadeszła wiadomość, że przewodniczący bułgarskiego parlamentu Wa-

dyl Kolarov opuścił Sofię udając się samolotem do Paryża. Bułgaria jak dotąd nie otrzymała również zaproszenia na konferencję pokojową, lecz w stolicy Bułgarii mają nadzieję, że takie zaproszenie będzie przysłane przez samą konferencję.

## Szkolą się kadry młodych prokuratorów

**Warszawa.** Jutro rozpoczyna się w Łodzi w Szkole Prawniczej Min. Sprawiedliwości drugi kurs szkoleniowy dla kandydatów do prokuratury. Egzamin wstępny odbywają się w dniach 29—31 lipca. Do egzaminów stanęło przeszło 1000 kandydatów, skierowanych przez partie polityczne, organizacje społeczne i zawodowe.

Pierwszy kurs, który rozpoczął się 1 kwietnia — trwa. Kształcą się

na nim 52 przyszłych prokuratorów, w tym 2 kobiety. Słuchacze mają już poza sobą ćwiczenia z szeregu przedmiotów, przyczem niektóre dały nadspodziewane wyniki.

Program kursu obejmuje obok przedmiotów kryminologicznych, które potraktowane są w szerszym zakresie — również przedmioty z innych działów prawa i nauk społecznych.

Dnia 30 lipca r. b. padł obok wsi Sikory, pow. białostockiego w walce ze zbirami faszystowskimi z pod znaku N. S. Z.

## WIKTOR KORYMTSKI

urodz. w roku 1910.

Kapitan W. B. W. uczestnik Walk o Wolność Hiszpanii, oficer I-ej Dywizji, uczestnik Walk pod Lenino, nagrodzony Orderem Czerwonej Gwiazdy, Srebrnym Krzyżem Zasług, odznaczony medalem zasługi Na Polu Chwały, Za wyzwolenie Warszawy, Za Odrę, Niszę i Bałtyk, za Zwycięstwo nad Niemcami.

Wyprowadzenie zwłok z Koszar przy ulicy Częstochowskiej nastąpi 1-go sierpnia o godz. 17 ej, o czym zawiadamiają

TOWARZYSZE BRONI.

## Anglicy poszukują sprawców zamachu na „Hotel Dawida“ Wojska i barykady na ulicach Tel-Awivu

**Jerozolima.** Od wschodu słońca silne oddziały wojskowe otaczają Tel Aviv. Na poszczególnych ulicach miasta ustawiane są przez wojska brytyjskie barykady. Wszystkie drogi prowadzące do miasta są zablokowane.

Wszystko wskazuje na to, że rozpoczęła się faza działań przewidzianych przez władze wojskowe.

operacje wojskowe potrwają przypuszczalnie przez parę dni. Komunikacja telefoniczna z częścią Palestyny jest przerwana. Zabrania się wychodzenia na ulicę. Tylko przez godzinę, czy dwie dziennie wolno mieszkańcom Tel-Awivu przebywać na mieście, celem zaopatrzenia się w żywność.

Jak podaje radio — Wysoki Komisarz dla Palestyny podkreśla ścisły związek między działaniami wojska, a zamachem na hotel „Króla Dawida“. Akcja ma na celu ujęcie winowajców i zapewnienie spokoju.

## Ameryka akceptuje podział Palestyny

**Nowy Jork.** „New York Times“ w numerze wtorkowym donosi z Paryża, że Byrnes zgodził się zalecić prezydentowi Trumanowi, aby Stany Zjednoczone przyjęły propozycję podziału Palestyny na arabską i żydowską oraz na wyasygnowanie sumy 300 milionów dolarów, celem przyspieszenia rozwoju życia gospodarczego w części arabskiej.

## Zatwierdzenie układu zbiorowego w przemyśle budowlanym

**Warszawa.** Ogólnokrajowy układ zbiorowy dla przemysłowców budowlanych otrzymał wczoraj moc powszechnie obowiązującą, w drodze zarządzenia min. Pracy i Opieki Społecznej, który wczoraj układ ten podpisał. Zarządzenie min. Kurzyłowicza ogłoszone będzie w najbliższym numerze Układów Zbiorowych.

## Pożar lasów

W dniu 30 bm. z niewyjaśnionych przyczyn powstały pożary lasów w okolicy wsi Ogrodniczki-Supraślskie i Supraśl.

W akcji likwidowania pożarów wzięły udział oddziały wojska polskiego, Powiatowa Komenda M. O. z Białegostoku, oraz miejscowa ludność.

## Gdzie tkwiła sprężyna przewrotu w Boliwii

Po wiadomości o dokonanych przewrocie w Boliwii i zamordowaniu prez. Villaroela nastąpiła w prasie cisza na ten temat. Nowy rząd niechętnie widocznie udzielał informacji w tych sprawach. Nawet wszedłbyscy korespondenci amerykańscy w dziwnie uparty sposób milczeli, jeśli chodziło o oświetlenie tła, na jakim rozegrała się walka o władzę w Boliwii. Opinia publiczna gubiła się w domysłach, usiłując zbadać istotną przyczynę rewolucji.

Ostatnio obserwatorzy polityczni w Argentynie rzucili snop światła na tę ciemną sprawę.

Oto rewalecje opublikowane w „Dzienniku Łódzkim“.

Agencja Tass donosi z Buenos Aires, że wielu obserwatorów politycznych w Argentynie skłania się ku pogładowi iż obalenie rządu Villaroela w Boliwii zostało wywołane przez czynnik natury międzynarodowej i związane w szczególności z interesami wielkich monopolów imperialistycznych, przeciwko którym Villaroel zastosował pewne środki zgodne z interesem narodowej polityki.

W kolach dyplomatycznych zwracają uwagę na pośpiech, z jakim prowadzone są przez rząd Stanów Zjednoczonych rokowania z państwami Ameryki Łacińskiej w sprawie uznania nowego rządu w Boliwii.

Jak wiadomo, amerykański departament stanu zapowiedział rokowania już w dniu obalenia rządu Villaroela. Po kreślonej w stołicy Argentyny, że po zamachu stanu w grudniu 1943 r., w rezultacie którego Villaroel objął władzę narady w sprawie uznania nowego rządu trwały pół roku.

Zdaniem pisma „El Laborista“. Villaroel zamierzał „uwozić kraj od kapitału zagranicznego i wyzwolić robotników spod jego przemocy.“

Według „La Epoca“, za plecami rządu boliwijskiego działali agenci baronów finansowych, którzy spełniając w Wall Street zmierzają do opanowania Boliwii.

Dziennik ten podkreśla, że Villaroel nie stosował wobec oligarchii imperialistycznej w kraju środków dość energicznych, zatrzymał się w pół drogi dla tego padł ofiarą swych wrogów, którzy skonsolidowali się, wykorzystując słabość rządów.

## Nowe wybrki szowinizmu czeskiego

Pod powyższym tytułem zamieszczają „Głos Ludu“ notatkę PAP o zamknięciu szkoły polskiej Jabłonkowie po stronie czeskiej.

Pod tytułem „Nie będzie polski szkół w Jabłonkowie“ przynosi prasa czeska wiadomość o zamknięciu tejże szkoły polskiej. Podobnie zresztą przedstawia się sprawa i w innych gminach o zdecydowanej większości polskiej. Powiat jabłonkowski jest od dawniejszych czasów powiatem polskim. W okolicach gór Jabłonkowskich dzielnie przeciwstawiali się niemieckiemu terrorowi, o czym świadczą najlepiej cyfry. W obozach i więzieniach zginęło przeszło 160 Polaków, a jeden Czech. Na 700 wywiezionych na roboty do Niemiec Polaków było tylko 39 Czechów. Na 248 Polaków osadzonych w obozach koncentracyjnych był zaledwie 1 Czech. Zarząd o likwidacji polskiej szkoły w Jabłonkowie godzi w podstawowe prawa demokratyczne i wolnościowe wierzącego ludu w Jabłonkowie.

Niezrozumiałe stanowisko politycznych grup społeczeństwa czeskiego i niektórych ośrodków partyjnych może postawić pod znakiem zapytania rozwój, pomyślnie układających się stosunków między Polską a Czechosłowacją.

Wierzmy jednak, że na czeski rozumienie szkodliwa polityka szowinizmów czeskich i nie pozwolimy im czynić tego, co nie jest zgodne z interesem i wolą demokratycznego społeczeństwa Czechosłowacji.



# Powstanie Warszawskie od strony dnia dzisiejszego

Mija dziś dwa lata od chwili, w której naród polski, w ludzie warszawskim realnie usymbolizowany, podjął — w obliczu zbliżającej się ku Warszawie zwycięskiej ofensywy wojsk radzieckich — zbrojny wysiłek powstańczy w imię jak najszybszego oswoobodzenia znękanego sześćdziesięcioletnią okupacją dumnego miasta, najdroższego każdemu Polakowi z pośród wszystkich innych.

Pozostawiając na uboczu cały polityczny aspekt powstania warszawskiego, więc pobudki, przyczyny, inspirację, jego przebieg i ocenę rezultatu, niepodobna nie dostrzec pewnych znamiennych rysów, charakteryzujących szereg ludzi warszawskiego w ciągu dwumiesięcznych przeszło zmagania w nierównej walce z regularną armią niemiecką.

Tym rysem zasadniczym, każdemu oczywiście dostrzegalnym, jest zdolność płacenia życiem własnym za wolność ukochanego miasta, jest łatwość umierania za przyszłą wolność drugich, jest obca i niezrozumiała innym narodom łatwość oddawania życia w sytuacjach zgóry przegranych. Opinia cudzoziemska taką naszą postawę wobec kapitalnych, przełomowych dla narodu zagadnień, decydujących o jego „być lub nie być”, kwalifikowała niejednokrotnie już jako polską lekkomyślność, wynikającą z nieumiejętności realistycznego myślenia politycznego, którego istotą jest zimne, beznamiętne zestawienie ranek, beznamiętne zestawienie ranek i chunkowe dysponowanie sił i środków z zakreślonymi celami. My taką naszą postawę określamy inaczej: zwiemy ją polskim romantyzmem, uchwyconym najtrafniej w mickiewiczowskim haśle „mierzenia siły na zamiary”. Poza dyskusję jest, iż w poglądzie zagranicy na istotę naszego charakteru narodowego tkwi dużo słuszności.

Tym niemniej romantyzm polski był w naszym życiu ogólnonarodowym na przestrzeni wieków po tęzną wartością, niezastąpioną nie raz bronią. Jest nią i dziś, musi jednakże ulec daleko idącej modyfikacji, a to ze względu na radykalnie odmiennie warunki ogólnowiatowe po ostatniej wojnie i wynikające stąd nowe konieczności państwowe Polski Ludowej.

Zyjemy dziś w okresie tworzenia powojennej rzeczywistości na górze odmiennych podstawach niż te, jakie rządziły światem w ostatnim półtorawieczu. Naczelnym dążeniem narodów, objętych ramami ONZ, jest stworzenie takiego zespołu zasad współżycia między sobą, które by zbudowały i ugruntowały na świecie trwały pokój, które by raz na zawsze wykluczyły wszelką walkę, jako instrument rozstrzygnięcia sporów między narodami.

Prawo Rady Bezpieczeństwa ONZ ingerowania w sprawy wewnętrzne nawet mocarstw świata, przy użyciu realnych środków sankcyjnych, najlepiej odzwierciedla realizm polityczny dzisiejszych budowniczych pokoju. W dziele budowy pokoju świata, zniszczonego totalnie, jak nigdy dotąd, ostatnią wojną w swych gospodarczych podstawach i urządzeniach, na plan pierwszy wysuwają się właśnie ekonomiczne zadania Rady Gospodarczej ONZ, która w przeprowadzeniu rozdziału dóbr ma się kierować nie interesem poszczególnego państwa, lecz wszystkich narodów. To są zadania najważniejsze dla ekono-

micznie zrujnowanej ostatnią wojną Europą.

Polska dzisiejsza wzięć w nich musi poważny i rzetelny udział; jedynie bowiem rzetelny wkład pracy w odbudowę gospodarczą własnego kraju, a przez to pośrednio całego świata, przetrząsł o siłę Polski, jako państwa i jej stanowisku wśród reszty narodów świata. Albowiem dziś narodziła się pretencja do rzeczywistości silnej pozycji wśród innych, wylegitymować się muszą nie niszczycielską siłą miecza i równie niszczycielską siłą nowoczesnych maszyn wojennych, lecz siłą pracowitości objawianą na każdym odcinku pokojowego budownictwa w przekroju ogólnopolskim. Nie po to przecież narodziła się ONZ ograniczyły dobrowolnie swą suwerenność państwowa interesem ponadpaństwowym, więc hierarchicznie wyższego związku jakim jest ludzkość, aby którekolwiek z państw mogło inaczej pojmować swą rolę, niż rolę współtwórcy nowych wartości ekonomicznych i kulturalnych powojennego świata. Na tym polu wszystkie narody mogą ujawnić szlachetne współzawodnictwo, a osiągnięcia tu wykazane stanowią dowód na ich siłę, wyrażającą się już jednakże nie jako siła zbrojna, lecz siła ekonomiczna i kulturalna.

Cóż ma do powiedzenia w tworzeniu tej siły romantyzm polski, którego jednym z ostatnich przejawów było Powstanie Warszawskie w roku

1944? Bardzo wiele. Otóż romantyzm polski, najchętniej dotychczas w formie płomiennych zrywów zbrojnych o wolność występujący, ulec musi przeobrażeniu w równie bojową siłę wobec zadań dzisiejszej, nowej rzeczywistości polskiej, wobec pracy codziennej, nie efekciarskiej, lecz jakże ważnej w skutkach dla państwa, jego obecnych i przyszłych generacji, dla gospodarczego dźwignięcia polskich mas ludowych, tak bardzo się różniących swą stopą życiową od świata pracy innych krajów.

We właściwe łożysko codziennego wysiłku około budowy naszych fabryk, kolei, dróg portów na pięciusetkilometrowym wybrzeżu, około zaorania każdej skiby ziemi, zagospodarowania szczególnie wartościowych terenów za chodnich — winniśmy wlać nurt naszego romantyzmu narodowego. Wydobycie trzeba z romantyzmu twórcze jego wartości dla odbudowania „siły pracowitości” naszego narodu, która zapewni mu szacunek wśród innych. Więc: szlachetną bezinteresowność, nieustępliwą twardość woli w przeciwstawieniu największym nawet trudności, zdolność ponoszenia koncesji z własnej wygody życiowej na rzecz trudniejszą odpowiedzialność za wypełnienie podjętego zadania. To są te elementy najwartościowsze może i najprzystatniejsze w dzisiejszej epoce odbudowy pokojowej świata, więc i na-

szego kraju. Zastosowanie ich w naszym życiu codziennym wyróżni nas niezawodnie stopniem prężności ekonomicznej i kulturalnej pośród innych narodów.

Powstanie wówczas nowy polski romantyzm, potrzęsający już nie bohaterkim mieczem i w powstańczych uniesieniach się wyładowujący, lecz dźwięczący rytmem pracy chłopca i robotnika polskiego. Romantyzm pracy, zaklęty w nowym jej stylu, o którym tak pięknie mówił ob. Barszcz, kierownik brygady robotników przy odbudowie Mostu Poniatowskiego. W. S.

## Jeszcze pół miliona repatriantów wróci na jesieni z ZSRR

Łódź. P.U.R. komunikuje, ze względu transportowe i okres zniw spowodowały, że około pół miliona Polaków będzie mogło powrócić ze Związku Radzieckiego do kraju dopiero na jesieni r.b.

Do repatriacji z Litewskiej SRR pozostało 100 tys. osób, z Białoruskiej SRR — 250 tys., z Ukrainieckiej SRR — 150 tys., Poza tym ze Lwowa powróci do kraju ponad 50 tys. Polaków.

Z głębi ZSRR repatriacja jest już w zasadzie ukończona. Przybyć mają jeszcze wszystkiego dwa transporty, liczące w sumie 5 tys. osób.

## Odbudowa zabytków w Białymstoku Dom św. Marcina

Przy Rynku Kościuszki, prawie naprzeciwko dawnego kina „Świat”, a obecnego Teatru Miejskiego — znajduje się, odbudowywany po zniszczeniu wojennym, zabytkowy budynek pod nazwą „Dom św. Marcina”. Powstanie tego budynku związane jest z imieniem ówczesnego właściciela Białegostoku, Jana Klemensa Branickiego, który w roku 1768, polecił wybudowanie budynku, przeznaczając go na pomieszczenie szpitala i szkoły.

W następnym, 1769 roku, budynek był już całkowicie wykończony i odbudowany do użytku. Przewodzeniem szpitala i szkoły zajęło się od początku, Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Dopiero po dziewięćdziesięciu sześciu latach, w 1865 r. władze carskie, rozporządzeniem słynnego Murawjowa, zamknęły szkołę i zmusiły Siostry Miłosierdzia do opuszczenia m. Białegostoku. W międzyczasie budynek zajmowali XX. Misjonarze, hotel pod nazwą „Hotel Stary”, ochronka Białostockiego Towarzystwa Dobroczynności, a wreszcie w 1923 r. zajęło go znowu Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia, nadając mu nazwę „Dom św. Marcina”. Przed wojną, dom ten dawał schronienie i opiekę 120 dzieciom całkowicie sierocym, półsierotom i opuszczonym przez rodziców; ponadto zaś mieścił przedszkole, do którego uczęszczało 30 dzieci. Część pomieszczeń zajmowały pracownice krawiecka, czapnicza, pończosznicza, wyrobu kóder. We wszystkich pracowały wychowanki tego zakładu. Po klęsce wrześniowej budynek zajmowany był przez Miejski Zakład Wychowawczy, a po wkroczeniu wojsk niemieckich, jakby sztychtem losu na miejscu miłosierdzia rozpanoszyły się kreatury z N.S.D.A.P., szerzące stąd mord i rozlew krwi.

Gdy tylko wojska radzieckie, w swej zwycięskiej ofensywie, zajęły

Białystok, a organizująca się administracja polska uczyniła to możliwym, przystąpiono do odbudowywania tego zabytku. Obecnie, sprawami odbudowy zajmuje się „Komitet Odbudowy Domu Sióstr Szarytek”, w skład którego, między innymi, wchodzi Proboszcz Parafii Farnej, ks. Urban, inż. Tryburski, inż. Choroszuca, nac. Wydz. Finansowego Zarządu Miejskiego ob. Szedywi, Kierownictwo robót, w roku ubiegłym, spoczywało w rękach inż. Choroszuchy przy współdziałaniu inż. Tryburskiego. Obecnie pracami kieruje inż. Choroszuca. Pomimo trudności, zwłaszcza natury finansowej, z jakimi spotykano się przy pracach odbudowy — zdołano osiągnąć poważne wyniki.

W chwili przystąpienia do odbudowy, budynek przedstawiał wypalone mury, z częściowo zawalonymi sufitami i zwaly gruzu, wypełniającemu wnętrze. Pierwsze czynności stanowiło: usunięcie gruzu, a po zbadaniu stanu budynku, umocowanie i domurowanie ścian zewnętrznych. Z kolei zainstalowano centralne ogrzewanie i założono dach. W roku bieżącym cały dach został pokryty dachówką, której koszt wyniósł 100.000 zł. Część budynku położona od strony dziedzińca, jest już w końcowym stadium budowy. Wstawione są wszystkie ramy okienne, częściowo oszkłone, do których szkło otrzymano po cenach reglamentowanych. Na parterze, wykończone pomieszczenie mieści sypialnię; nocuje tam kilkanaście dzieci. Obok tego przygotowuje się lokal na łaźnię.

Na piętrze — roboty znacznie posunięte naprzód. Postawione tu są piece kaflowe, gdyż z pewnych względów technicznych, centralne ogrzewanie nie zostało doprowadzone. W chwili obecnej zaczęto układać podłogę i przygotowywać ściany do otynkowania. W roku bieżącym

zamierzone jest całkowite wykończenie tego skrzydła budynku.

Odbudowa Domu św. Marcina, do lipca br. pochłonęła sumę 200.000 zł. Jest to — w stosunku do potrzeb — suma bardzo mała. Jeżeli fundusze na to pozwolą, już za dwa lata budynek będzie całkowicie odbudowany z odtworzeniem wszystkich szczegółów architektonicznych, cechujących go przed wojną.

Po wykończeniu budynku pomieszczenia ochronkę, przedszkole, szkołę powszechną, szkołę lub kursy zawodowe oraz pomieszczenia mieszkalne dla dzieci i wychowawczy — na sto kilkadziesiąt osób.

Sprawa funduszy w roku 1946 przedstawia się jak następuje:

Największą pożyczkę zajmuje, uzyskana w Banku Gospodarstwa Krajowego, pożyczka w wysokości 200.000 zł. Następnie idą kwoty, przeprowadzone przez Siostry Miłosierdzia, w Kościele Farnym — od marca br. 50.000 zł.

Poza tym duży wpływ na dobrovolnych, imiennych i bezimiennych ofiar, składanych Siostrą, prowadzącym Zakład. Przy zwiedzaniu budynku, Prezydent m. Białegostoku ob. Krzewiński zaofiarował 100.000 zł. Wojewoda białostocki ob. Dybowski również znaczną sumę.

Obecnie Siostry Miłosierdzia starają się o uzyskanie dotacji z Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki. Przyobiecano 300 tys. — 400 tys. zł. Z powyższego widoczna jest znaczna troska władz państwowych i samorządowych, o odbudowę zabytku, stanowiącego jeden z nielicznych w Białymstoku okazów budownictwa osiemnastego wieku.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że budynek będzie schronieniem dla stu kilkadziesiąt sierot, w części ofiar wojny. Dlatego też zwiększona ofiarność społeczeństwa, o którą zaapelować wypada, byłoby bardzo pożądanym do szybszego otarcia też biednym sierotom.



# Po Kongresie Rzemiosła w Bydgoszczy

## Zebranie sprawozdawcze w Białostockiej Izbie Rzemieślniczej

W dniu 29 lipca b. r. w Izbie Rzemieślniczej w Białymstoku, odbyło się zebranie sprawozdawcze z Ogólnopolskiego Kongresu Rzemiosła w Bydgoszczy. Sprawozdanie złożyli delegaci z Kongresu. W Zjeździe Rzemiosła w Bydgoszczy, który odbył się w dniach 14 i 15 lipca uczestniczyło 7 tys. rzemieślników z całego kraju. W tym 15 delegatów z Białegostoku. Na zebraniu odczytano referat, wygłoszony na Kongresie przez prezesa Warszawskiej Izby Rzemieślniczej ob. Sadłowskiego oraz rezolucje uchwalone przez Kongres.

Z referatu wynika, że straty osobowe rzemiosła w okresie wojennym wynoszą 62 proc., a straty rzeczowe 51 proc. Koniecznym jest w okresie pięcioletnim wyszkolenie co najmniej 1 miliona rzemieślników, oraz należy doprowadzić do stopnia mistrzowskiego przynajmniej 250 tys. osób.

Na Kongresie powzięto szereg rezolucji. Rzemiosło polskie zwraca się do władz rządowych o wprowadzenie do ustawy przemysłowej przepisu o przymusie należenia wszystkich rzemieślników do właściwych zawodowych organizacji cechowych, a to pod rygorem zakazu wykonywania rzemiosła. Ponadto powinno być opracowane i zatwierdzone jak najszybciej odpowiednie statuty cechowe. Składki członkowskie winne być płacone do cechów pod rygorem egzekucji administracyjnej. Ponieważ istniejąca terenowa organizacja rzemiosła w postaci Powiatowych Związków Cechów nie posiada odpowiednich statutów, któreby jasno określały zakres ich działalności, przeto samorząd gospodarczy rzemiosła winien statuty powyższe opracować w jaknajszyszym terminie i przedstawić je do zatwierdzenia właściwym władzom rządowym.

Kongres uznał za konieczne powołanie w jaknajszyszym terminie centralnej organizacji rzemiosła w postaci Związku Izby Rzemieślniczych, która reprezentowałaby ogólne interesy rzemiosła wobec władz rządowych. Po stanowiono również wezwać rzemiosło polskie do tworzenia stowarzyszeń

rzemieślniczych, jako organizacji grupujących rzemieślników wszystkich zawodów. Stowarzyszenia te mieć będą duże znaczenie wychowawcze, gromadząc oprócz mistrzów również czeladników i praktykantów rzemieślniczych. Kongres uznaje za konieczne jak najszybciej przeprowadzenie wyborów do Izby Rzemieślniczych. Postawiono również zbudować Dom Rzemiosła Polskiego w Warszawie i w celu tym wybrano Komitet.

Ze względu na zbyt mały dotychczasowy udział przedstawicieli rzemiosła w wojewódzkich, miejskich i powiatowych Radach Narodowych, Kongres uważa, że udział w tych Radach delegatów rzemiosła musi być wielokrotnie zwiększony. Przedstawiciele rzemiosła powinni być również powołani do Krajowej Rady Narodowej.

Kongres stwierdza, że przebudowa struktury gospodarczej kraju spowodowała konieczność dostosowania do

nowych warunków przepisów prawa przemysłowego, odnoszących się do rzemiosła i w związku z tym zwraca się do władz o nowelizację prawa przemysłowego. Kongres uważa, że koniecznym jest zmiana listy rzemiosł przez dodanie nowych zawodów, wykonywanych sposobem rzemieślniczym, akceptując listę uchwaloną na Zjeździe Izby Rzemieślniczych oraz, że należy stworzyć podstawy prawne do opracowania przez samorząd gospodarczy planu rozmieszczenia terenowego rzemiosła i wydawania zezwoleń na zakładanie nowych warsztatów, zgodnie z tym planem. Przyjęto również wniosek komisji socjalnej, dotyczący wprowadzenia przymusowego ubezpieczenia samoistnych rzemieślników i utworzenia własnej organizacji ubezpieczeniowej.

Zjazd domaga się ustalenia stałej granicy między przemysłem a rzemiosłem, przy czym za kryterium powin-

na być brana ilość zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie osób. Zdaniem Kongresu liczba 20 osób zatrudnionych przy produkcji, nie wliczając w to uczniów powinna być stałą granicą rzemiosła i przemysłu. Przepisom tym nie mogą podlegać zawody, które z uwagi na sposób wykonywania, bez względu na ilość zatrudnionych ludzi, mają charakter rzemieślniczy.

Na Zjeździe zatwierdzono szereg postulatów Komisji Oświatowej, dotyczącej szkolenia uczniów, powołania inspektorów rzemiosła dla ochrony praw młodocianych, bezpieczeństwa i higieny pracy, wstawienia do budżetu państwa odpowiednich sum jako subwencji na zakładanie burs, celem umożliwienia młodzieży wiejskiej kształcenia się w rzemiosle, przyznania ulg w podatku dochodowym dla warsztatów kształcących uczniów. Przyjęto wniosek, aby nauka w rzemiosle trwała cztery lata.

Po odczytaniu referatu i rezolucji powziętych na Kongresie między obecnymi na zebraniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której białostoccy rzemieślnicy wypowiedzieli się, że dla warsztatów kształcących uczniów pożądaną jest zastąpienie ulg w podatkach. Natomiast w sprawie przedłużenia okresu nauki w rzemiosle, zdania były podzielone i niektórzy z obecnych na zebraniu uważają, że przedłużenie tego okresu zmniejszy ilość chętnych do nauki w rzemiosle. Po dyskusji obecnym podano do wiadomości, że w Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu znajdują się niektóre narzędzia surowce rzemieślnicze, które można nabyć za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej.

## OGŁOSZENIE

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Białymstoku podaje do wiadomości, że w dniu 6 sierpnia 1946 r. o godz. 19.00 w lokalu Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Białymstoku (Artyleryjska Nr 2) Komisja do wydzierżawiania obiektów przemysłu spożywczego, stanowiących majątek opuszczony i poniesiony, rozpatrywać będzie wnioski reflektantów, ubiegających się o wydzierżawienie tych obiektów.

Spółdzielnie, ubiegające się o dzierżawę, winny dostarczyć do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Białymstoku przed dniem posiedzenia komisji dane: a) czy Spółdzielnia jest należycie zarejestrowana, b) kto ma prawo podpisu w jej imieniu, c) czy działalność gospodarczą przewidziana jest w statucie, d) złożenie odpisu z rejestru sądowego o zarejestrowaniu Spółdzielni.

O ile chodzi o instytucję prawa publicznego (samorządy) należy załączyć uwierzytelniony odpis uchwały właściwej władzy, zezwalającej instytucji na prowadzenie obiektu przemysłu spożywczego.

Prywatni reflektanci, obok kwalifikacji fachowych, winni dostarczyć w powyższym terminie kwalifikacje obywatelskie (godne zachowanie się w czasie okupacji niemieckiej, nieskazitelną przeszłość, uświadomienie społeczne).

Warunki i okres dzierżawy zostaną ustalone przez Komisję indywidualnie do każdego obiektu.

Koszty ogłoszenia za wydzierżawienie obciążać będą zakwalifikowanego kandydata na dzierżawcę.

Wydzierżawieniu podlegają następujące obiekty:

L.p.	Nazwa miejscowości	Rodzaj obiektu	L.p.	Nazwa miejscowości	Rodzaj obiektu
Powiat Augustów			m. Białystok		
1	Raczki	młyn	1	Artyleryjska 3	proj. młyn
2	m. Lomża		2	Młynowa 26	proj. piek.
1	Al. Legionów	osada młyńska	3	Prucka 20	piekarnia
			4	Pałacowa 5	piekarnia
			5	Kupiecka 28	piekarnia
m. Suwałki			pow. Wys-Mazowiecki		
1	ul. Sejneńska 33a	młyn	1	Jeżewo	browar
2	ul. Noniewicza 24	młyn			

## Stuchamy białostockiego RADIA

Czwartek 1 sierpnia 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa”. 8.40 Muzyka z płyt. 8.50 Informacje. 8.55 Omówienie programu na dzień bieżący. 9.00—12.00 Przerwa. 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy 14.45—15.30 Przerwa. Program lokalny: 15.30 „Powstańcze Warszawskie” — pogadanka informacyjna. 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 21.10 „Tragiczna rocznica” — odczyt pisma Romana Horskiego 21.15 Koncert symfoniczny z płyt. 21.35 „Co Niemcy pisali o powstaniu warszawskim” — pismo Józefa Zagórskiego. 21.45 Informacje. 21.50 Omówienie programu na dzień następny. 21.55 Chwila muzyki z płyt. 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy 24.00 Hymn. Koniec audycji.

## TEATR I KINO

Teatr Miejski—Dziś sztuka p.t. „Diablica”. Kino „Hel”—Film produkcji radzieckiej. p.t. „Dni i Noce”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Ton”—Film produkcji radzieckiej p.t. „Świat się śmieje” W roli głównej Orłowa. Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

## Ogłoszenie o przetargu

Wydział Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych i instalacyjnych przy odbudowie budynku murowanego piętrowego w Białymstoku przy ul. Kraszewskiego pod Nr 20 róg ul. Kamiennej w terminie 3-miesięcy.

Oferety składać należy do dnia 12 sierpnia 1946 r. do godz. 10-00 w Wydziale Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku ul. Mickiewicza Nr 3, pokój 40, w zapieczętowanych kopertach. Bliższych informacji udziela Oddział Inwalidki pod wskazanym wyżej adresem, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargu, ślepe kosztorysy oraz projekt umowy.

Zastrzega się swobodny wybór oferentów, prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót.

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku ul. Piłkna Nr 13. Tel. 2 52. Zatrudni od zaraz: 1) Inżyniera-ceramika, wzgl. osobę dokładnie obznajmioną z techniką wyrobu kafl i cegieł na stanowisku Kierownika Technicznego Zjednoczenia. 2) Buchalterów-bilansistów ze znajomością księgowości przemysłowej. 3) Kierowników zakładów ceramicznych. Warunki do omówienia.

## Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny w Suwałkach obwieszcza, że toczą się postępowania spadkowe po zmarłych:

1. Marze Jezierskiej, córce Hirsza, właścicielce nieruchomości w Suwałkach Nr hip. 243a i

2. Percu Solnickim, synie Dawida Michela, właścicielu nieruchomości w Suwałkach Nr hip. 193.

Termin zamknięcia tych postępowań wyznaczono na dzień 10 lutego 1947 r. W tym terminie osoby zainteresowane, inne zgłosić w Wydziale Hipotecznym swoje prawa do wymienionych spadków pod skutkami prekluzji.

Państwowe Zakłady Mechaniczne w Białymstoku zatrudnią trzech (3) wysoko kwalifikowanych ślusarzy narzędziowych. Warunki do omówienia na miejscu. Prosimy zgłaszać się do Sekretariatu Państwowych Zakładów Mechanicznych ul. Starobojarska 32 w godzinach od 7.00 do 10.00.

KOMPOZYCJA (metal lożyskowy) złom i nowy kupujemy każdą ilość. Łódź, Lipowa 54, skrzynka pocztowa 164. Tel. 155-04.

Zgubiono paszport niemiecki i książkę wojskową RUK Białystok na nazwisko Siewliwoiczuk Antoni zam. Orzeszkowa Nr. 2,

## Powrót dzieci z kolonii letnich

Dziś o godz. 17-00 powrócą dzieci z kolonii w Krasnym, a dzieci z kolonii w Słomiance przyjadą w piątek 2go sierpnia, również o godz. 17-00.

Wyjazd II tarousu na kolonie letnie do Krasnego i Słomianki nastąpi w dniu 2go sierpnia b. r. o godz. 14-00. Punkt przyjazdu i odjazdu samochodów z dziećmi znajduje się przy ul. Mickiewicza 2.

## Ogłaszajcie się w „Jedności Narodowej”

Niniejszym powiadamiam się że z dniem 1 VIII rb. uruchamia się druga para po ciągów osobowych do Krynek, odeszcie z Białegostoku poc. Nr 2231 godz. 15.55 przybycie do Krynek 17.27 odeszcie z powrotem z Krynek poc. Nr 2232 godz. 18.00 przybycie do Białegostoku godz. 19.32.

Wojewódzki Wydział Apropowizacji i Handlu zatrudni 2 rutynowane maszynistki. Informacji udziela Sekretariat Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Apropowizacji i Handlu, pokój № 31.

Sprzedaj materiały rolniczo-budowlanych, osie wozowe, szyny, narzędzia rolnicze oraz odlewy, Bracia Rybi, Białystok, Sienny Rynek 11.

Zgubiono paszport niemiecki asygnatę UNRRA na nazwisko Pawliczuk Pasza zam. w Białymstoku, Krakowska 6.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie—60 zł., kwartalnie—175 zł., półrocznie—350 zł., rocznie—700 zł. Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpalty—15 zł. w tekście—25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi—10 zł. za 1 m/m szer. 1 szpalty, drobne—5 zł. od słowa, poszukiwanie rodzin—3 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej. Ogłoszenia nadsyłane, z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok, 8-to Jafiska 22, Tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku  
To 2065 Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku

Komitet Redakcyjny